

Leszenie w ZSRR

II A

M. p. dnia 9 III 1943

4895 4895 Z

Józef Stomak plub. r. 1896 rolnik (osadnik) kółka promocyjnego
 W dniu 10. II 1940. został wywieziony w parze z rodziną do ZSRR
 jako osadnik. Wkrótce od czasu przyjazdu do miejsca
 wyznaczony przez władze państwowe do pracy polowalniczej i karłowatych i w
 miejscowości Czajkowskij i ustaleniem odbył pracę w górze, wapiłkami
 i innymi w parku i przydrożnym do osobistych rewirów i innych i u karłowatych
 i roślinach polnych szczególnie polowali na białą, następnie na sokoła,
 mieniami ze względu na byt w kółku, przereklamowali w kółku
 Lomonosowa Starobelskiego i materialnie do wykształcenia organizacyjnego spo-
 łeczno-gospodarczego i kulturalno-oswiatowego. Rewirze jednak nie
 udało się osiągnąć konkretnych wyników gdyż byt w kółku był
 zbyt niski i dlatego ukazywał się w niewygodnych warunkach przy
 tymi warunkach w przeciągu pół godziny można być gotowym do obrony
 i całej rodziny zabierając na 3 dni jedzenie. To też w przyszłości
 wywiezieni z planem na pół godziny siedzieć w sanieciach głowie
 przed silnym konwojem odwieziono nas w parze i innymi do
 stacji kolejowej Dymyrowa i postawiono do wagonów pociągu
 towarowego razem z 8 osobami. Na tej stacji staliśmy z rodziną głowie
 i ciężło nam z osobami ja otrzymaliśmy parę nominację „Korowy”
 tego wagonu co przez i ciężkie było z osobami wiele kłopotu
 w tym czasie przez 2 dni protokół stwierdzenia mnie rozstrzelaniem
 kara sądowa po 3 lata na czołwie, więzieniu i t. d. jednak
 jakos to skończyło się już ten. Wkrótce jechano z nami i więcej
 no nas wramię tych wagonach głowie słano nam jedzenie, a
 dla osoby odżywianie w wagon, jedzenie sławano nam obficie
 po kilku dniach chleb parny i jakas sery i jajka prawie się
 nie widać na stole szczególnie w nocy widać jak kultury kłosa
 karar tak wywysiali. Przez całą drogę sławano się panem,
 ryci ze strony cywilnej ludności jak się ogromnym cudem przez
 odwołali nasre polowanie, jedni reagowali nas machojąc
 chorośćka lub kilka inni odwołali się widać na wielok
 nas widać głowie rośliniali rekonia widać.

000000000000000000

et lagre po starzouc dalo sie nadezwazyc i wojakomyle
jak w spólnie z nami cierpieli ogromny ból.

Tak dojechalismy do starych kolejskiej „Moraszyno”
skad 110 km. Znowierli nas w samoschodach do osiedla
gospodarz rodziny Litchiego w Honi A. T. P. R. olopiet
w oluie i marce. Umiescili nas w jednemu kubic osel skel
co przyse do sprania i piec zielarny jak byly przygotowane
illa nas. Tam przywitali nas bracia mite i serdecnie
goraca herbata, gohyi bylato nos i silny mróz. Jiri nasre
spierz przywierienie jiri kilka dni na przed golrie po
przywitalomiu podzielilismy sie w spólnie z plawno.

Jedzenia nie otrzymywalismy iadnego jedynie mielom
stortep kupna chleba ciarnego ile jiri norma obrotly
800 gr. matalchui 400 gr. 17. III wywieriono nas w wyszkie
obojze plci wol lat 16 do 60 na przymussowe roboty
w lasy wokolalone 8 km. Jednyel na rabranie lasu
imnyel na wywozienie korini nawoitanie i t. d. obojze
namo awcaus 3-5 rabli dziennie na wyzywienie.

Si przywierieniu nas obarsciolla „gospodarz” spodkhalismy
tam 160 wobrin wywierionych w r. 1925 ^{z Ukrainy} tam obciolhomyl
to obato. namo jiorinosc nawiazrai taczinosc i ofierami
kultury bolszewickiej klosny namo mogli dac rywy
obrar i jiele w spomniy i minionych chwil obropnosci.

Stow ludynhom w osiedlu byl porilivy, jednak
w lasouk warunki mieszkaniowe byly nie uosilive i powode
kimne, olemne, uiskie, ciarne, ciame nas robactwa mltom.
we presre pluskie i karikonon me obojze spiai wawoz
nas jedzenia jak chleb i pokawy gotowane me uosina
mujshui woskawic. Sklad pertawion obtaobal sie z 2/3 z
polakom nas 1/3 z rusinom i okalii Tamopola my
golowcy ryhlismy jak wochina dzielilismy sie w wyszkie
skupiali dzielili wianoinoskami potrzyzymwali na

el lagre po starość dala się naciwodzić w wojakomych
jak w ofiolnie z nami cierpieli ogromny ból.

Tak dojechalismy do stacji kolejowej "Moraszyn"
skąd 110 km. przewiezli nas w samochodach do osiedla
Gospodar Regionali Litchkiego w Honi A. T. P. R. olofiew
w Honi i marca. Umiescili nas w jednym kubicie osol skob
co przyde jako spramie i piec pielarny jak byly przygotowane
illa nas. Tam przywitali nas bracia miłe i serdecznie
geraca herbata, golzy toylato nos i silny mrosz jir nasre
ofiarz przywierieniu jir kilka. Chie na przed golze po
przywieszoniem powzielismy się w ofiolnie z planem.

Jedzenia nie otrzymywalismy rowniez jedynie miedzym
dostepo kupna chleba ciarnego ile jir norma, dostaly
800 gr. mialobku i 800 gr. 17. III wywieriono nas w synkib
obojga plci pol lat 16 do 60 na przymussowe roboty
w lasy odobalone 8 km. jedynel na rabanie lasu
imysel na wyworenie konim nawoilanie i t. d. obojga
nasu awaras 3-5 rabli dziennie na wyzywienie.

Do przywierieniu nas do osiedla "Gospodar" spozchalismy
tam 160 wozin wywierionych w r. 1925 ^(z ukrajin) tam obiedlonym
to obato. nam jiorinosc mawiarai lacznosc i oficerami
kultury bolowewickiej klosny nam mogli daci rywy
oborai i jiele w ofiolnie i mimiomysel chwil obropnosci.

Stow ludynkon w osiedlu byl poriliny, jedynak
w lasach warunki mieszkaniowe byly nie porilive z powodu
kimne, olemne, uiskie, awarne, ciane nas robactwa miliono.
we presre pluskie i karikonon me obojgne spiai wawoz
nas jedzenia jak chleb i potrawy gotowane me mawina
mijshie porbowic. Sklad pertawion obklobat sie i 2/3 z
polakow nas 1/3 z rusinow z skolie Tamopola myz
polowcy ryklismy jak wachina obielilismy sie w wysladim
skupiali obielili wianowiosciami potnyzymwali na

duchu stało się i przekali i żywili nadejść lepszego życia
Zas' nasi przyjaciele rusini stanowili naprawdę siłne
ciało i mieli swoją organizację, kasilana, wieśki,
mieszcami i krajem i u nas prowadzili wywiad i
grozili nam smutnym następstwami po oswobo-
dzeniu jak to i nas przez Hitlera głębiej cięgle marnyli
że Hitler całkowicie całą Polskę.

MSWD na naszym osiedlu był powstaniem, bardzo
interesujące ich były wiadomości o życiu w Polsce i
prauważał się z nimi i którzy bardzo interesujące ich,
chcieli opowiadania, nie występowało nie reumatyzm jednak
chcieli się dowiedzieć i ulegli namy prawom i ratowali
nam i inne warunki życia i powołaniem przed
wojną a Larrychili się swoimi pytaniami.

Stosunek ludności żywej jak przez straż tak i
na osiedlu był bardzo żywym i robowali w
opisaniu nasz los pomimo niestety nie mogli nam
z niczym to sami już nie mieli.

Spisoc lekarska była zorganizowana prawie
na karoleim kroku jednak nigdy nie mogła i nie
wywiązywała się ze swego zadania ze względu na
braku lekarstw.

Krajem i rochinami mieli kamień wyjątkowo
li którzy poradzili sobie na kresach „Tubyley”
nas myślny pod ten w zglebieniu byliśmy
rasierzeni.

Do prawaru sojumu i draku Polskiego i ZSR
przedstawienie w latach Sowieckich oznajmili nam
że jesteśmy z wolniem, to z naszymi wolniem obywatela,
mi wobec tego w wielkim strachem staraliśmy
się nawiązać kontakt z Ambasadorami w ZSR
i po otrzymaniu przez telegramów z bióromy.

0000000000000000

i wolemy je mamy wolny wybór miejsca zamiesz.
kania na całym terenie ZSRR. Amerykanie gdzie
organizują się Armia Polska, wbrew ich zakazom
bez chleba i bez grosza. Główni odwołali nam i wy-
pląty i chleba ruszamy w świat z rodzinami. 11.11.41

Chciało mi się przyłączyć do grupy jeńców
do Armii Polskiej gdzie uzyskaliśmy bilet i tak
dojeżdżaliśmy do Kijowa woźnica zisi
w Kijowie unosił nas Ambasadore Flot
Skąd zostaliśmy skierowani cały transport
na Tashkent, Angreny, Ardat-Abat gdzie
tam w okolicy zostaliśmy zmieszani w
kolchozach. Do Armii wstąpił Lya i kurka
ja nas z powodu rochor choroby nie mogłem
wstąpić i tak przetrzymaliśmy 5 dywizji w
Ardat-Abacie do sierpnia 1942 gdzie w 9.VIII.42
zostaliśmy z rodziną z transportem wywiezieni
do Iranu. Las do Armii Polskiej zostaliśmy powo-
żani w Teheranie w dniu 14.IX.1942.

Nowak Józef